

Wartość Latify w oczach Allaha



بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

لا حول ولا قوة إلا بالله

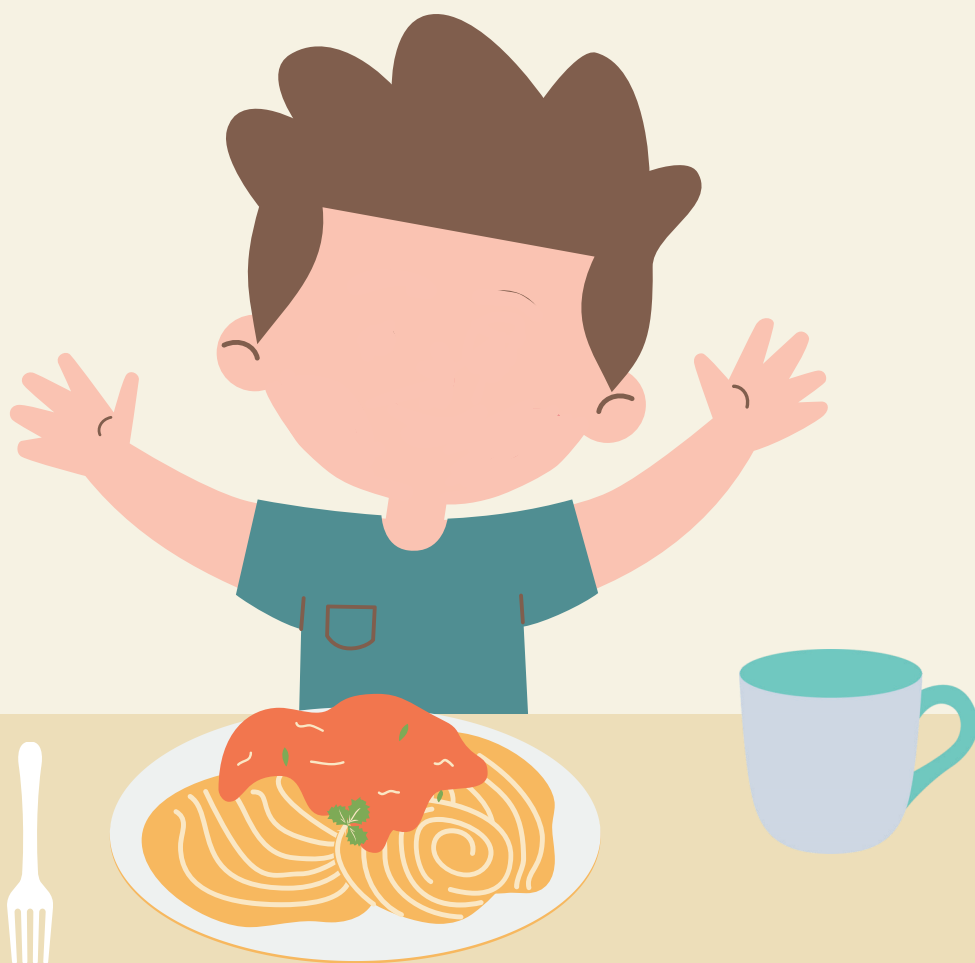


W każdą sobotę czternastoletnia Latifa przygotowuje śniadanie, obiad i kolację dla swoich rodziców i rodzeństwa. Dzisiaj przygotowała spaghetti z klopsikami, ale zrobiła to trochę inaczej. Zrobiła klopsiki w małych kawałkach, które były ledwo widoczne. Całe jej rodzeństwo było młodsze od niej i narzekąło na niechlujne spaghetti. „Gdzie są klopsiki?!” - zapytała jej siostra, Dina. „Są w kawałkach” - odpowiedziała Latifa.



Jej siostra dobrze jadła , ale jej brat Ahmed jęczał z powodu kawałków i krzyczał na nią, mówiąc: „Latifo, to jak niechlujne splątane spaghetti, następnym razem zrób prawdziwe klopsiki”.

Latifa nic nie odpowiedziała.



Potem Ahmed i Dina poszli się bawić, a Latifa udała się do swojego pokoju. Nie podobało jej się, że brat na nią krzyczy, ale nic na to nie powiedziała.

Latifa była zmęczona i zasnęła. Jej mama zapukała do drzwi, ale Latifa szybko zasnęła. Wtedy jej mama wychyliła głowę przez drzwi i obudziła ją.



Latifa wyglądała na nieco oszołomioną. Odwróciła się do mamy, która powiedziała: „Latifo, wychodzę. Wrócę o 21:30 lub 22:00 in sha Allah. Proszę, przygotuj kolację, połóż dzieci spać i zadzwoń do mnie, jeśli będziesz czegoś potrzebować”, powiedziała.

Latifa uśmiechnęła się, gdy jej matka zamknęła drzwi. Potem zasnęła na około pół godziny, aż ktoś otworzył jej drzwi, wszedł i piszczał tuż przy jej uszach.



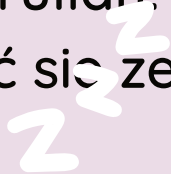
„Siostro, obudź się! Mama powiedziała, że możemy się z tobą pobawić. OBUDŹ SIĘ!”

Latifa obudziła się z podskokiem, podskoczyła ponownie, gdy zobaczyła Dinę stojącą w jej pokoju.

„W co chcesz się bawić?” - zapytała sennie Latifa.

„W PIRATÓW!” powiedziała Dina, jej twarz rozjaśniła się z podekscytowania.

„W porządku.” - powiedziała Latifa, uśmiechając się - „Gdzie jest Ahmed?”
- „Jest z Buzzy’em.” - powiedziała Dina.
- „Ok, idę.” - powiedziała Latifa, ziewając potężnie. - „Astaghfirullah!” . Umyła energicznie twarz, aby wybudzić się ze snu.



Ahmed siedział tam na krześle ogrodowym z królikiem na kolanach.

Widząc, że przyszedł, włożył królika z powrotem do klatki, w której były pozostałe dwa króliki i pobiegł pobawić się z siostrami.

Bawili się przez godzinę, a cała trójka czuła się zmęczona i głodna. Było im gorąco.

„Pójdę coś przekąsić.” - powiedziała Latifa, dysząc.

Dina i Ahmed wyciągnęli swoje króliki i usiedli na ogrodowej sofie, czekając na chłodny napój i coś do przekąszenia.



Latifa wróciła z kubkami wody i lodami.

„Biorę pomarańczowy.”- powiedziała Dina.

„Ale ja miałem wziąć pomarańczowy!” - krzyknął gniewnie Ahmed.

„Przyniosę ci jednego.” - powiedziała pospiesznie Latifa.

Wróciła z pomarańczowym lodem pop.

Ahmed zjadł loda, nawet nie dziękując Latifie.



Zaczęli grać ponownie i pół godziny później
nadszedł czas Maghreb.

Weszli do środka i pomodlili się. Wkrótce
nadszedł czas kolacji i Latifa zrobiła kilka
kanapek dla swojego rodzeństwa.

اللَّهُ أَكْبَرُ

اللَّهُ أَكْبَرُ



Zaniosiła talerz do jadalni, gdzie rozległy się okrzyki radości i złości.

„Mój ulubiony rodzaj!”

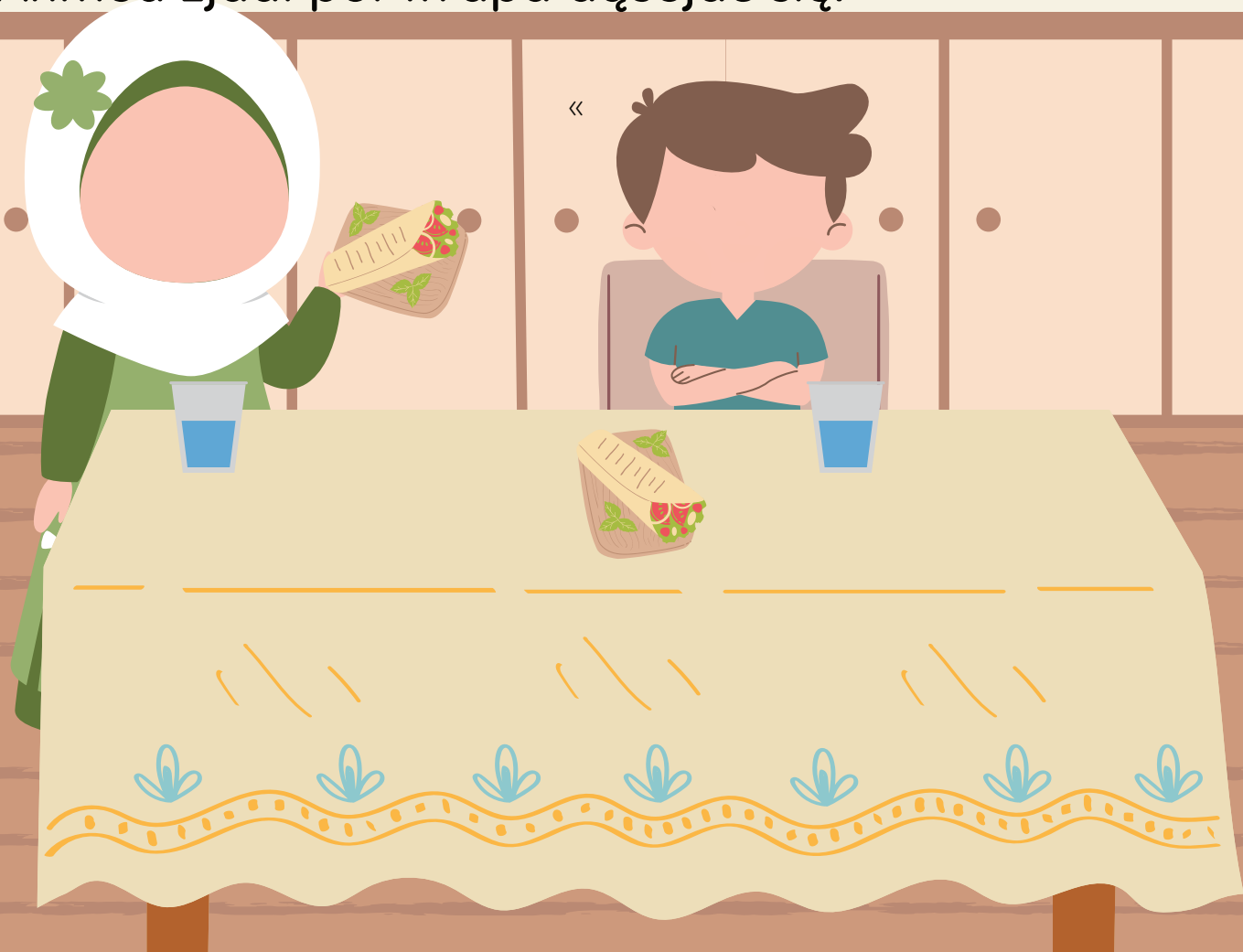
„Och, dlaczego to muszą być kanapki, nienawidzę ich!”

„Dziękuję siostrzyczko!”

„Dlaczego musiałaś dodać warzywa?”

„Ahmed, warzywa są dobre dla ciebie” - powiedziała spokojnie Latifa - „I nie mów «nienawidzę», proszę!”

Ahmed zjadł pół wrapa dąsając się.



Grali w karty przez kolejne pół godziny, pomodlili się z Isza, pograli jeszcze trochę, a potem Latifa spojrzała na zegarek.

„Czas do łóżka” - powiedziała do nich. „Graliśmy wystarczająco dużo. Możemy zagrać jutro in sza Allah”.

Latifa położyła Dinę spać w swoim pokoju, a Ahmed poszedł do swojego pokoju, aby dokończyć pracę domową.



Następnego ranka była niedziela. Latifa i jej mama obudziły się najwcześniej. Obie musiały udać się na sesje nauki islamu.

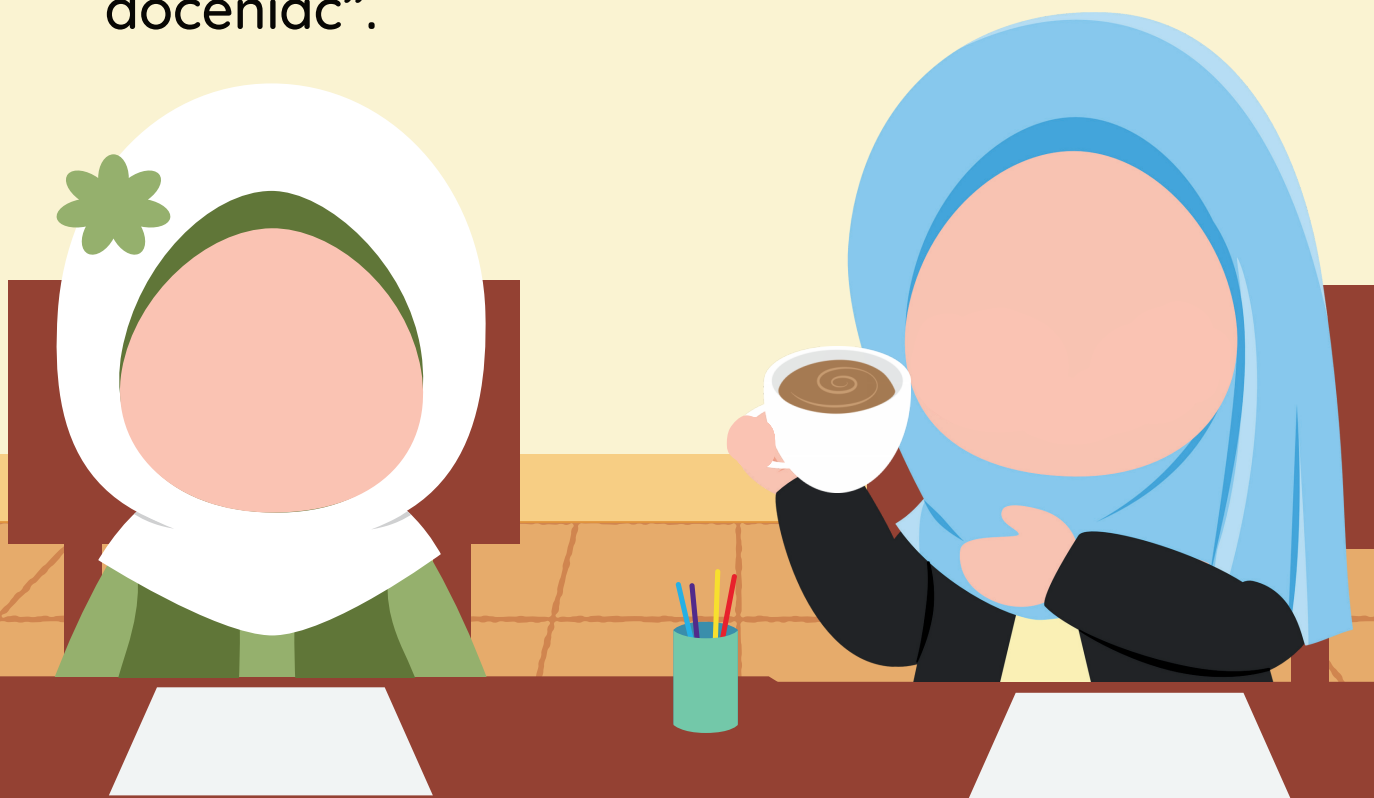
Kiedy dotarły do centrum, miały dziesięć minut do rozpoczęcia zajęć.

Latifa zrobiła sobie i mamie kawę przed zajęciami, a następnie usiadła w rogu, skąd miała dobry widok na nauczyciela. Popijając kawę, zastanawiała się: „Jakiego imienia Allaha nauczy nas dzisiaj pani Zulfah?”. Chciała się tego dowiedzieć, ponieważ był to czas, na który czekała z utęsknieniem przez cały tydzień. Latifa uczestniczyła w tych sesjach przez ostatnie dwa lata.



Uwielbiała słuchać o Allahu, ponieważ dawało jej to spokój i zadowolenie w sercu. Pragnęła być kimś, kto będzie mógł mówić i rozmawiać o Allahu, gdy dorośnie. Zagubiona w swoich myślach, usłyszała powitanie swojej nauczycielki: „As Salam Alejkum”- powiedziała nauczycielka. „Jak się macie? Dzisiaj in sha Allah będziemy uczyć się o Imieniu Allaha, Asz Szakir Asz Szakur”. Uśmiechnęła się, patrząc na klasę.

Zacząła od zdefiniowania imienia: „Allah Asz-Szakir Asz-Szakur to Wdzięczny, Wszechwdzięczny. Pochodzi od słowa «szakara», które oznacza być wdzięcznym lub doceniać”.



Nauczycielka powiedziała dalej: „Allah Asz Szakir Asz Szakur docenia to, co robimy i przyjmuje to od nas. W życiu ludzką naturą jest bycie docenianym, ponieważ jest to sposób motywowania nas do dalszego czynienia dobra. Ale jeśli tęsknimy za uznaniem ludzi, nasze życie nigdy nie będzie stabilne. Dzieje się tak, ponieważ ludzie mogą się zmieniać, jednego dnia mogą nas chwalić, a następnego mogą nas lekceważyć”.



Latifa była zszokowana tym, co wyjaśniała jej nauczycielka. Z coraz większym zaangażowaniem słuchała jej.

„Na przykład, jeśli jesteś dobra w gotowaniu i robisz miękkie i ciągnące się ciasteczka czekoladowe i dajesz je swojej rodzinie, a wszyscy je uwielbiają, chwalą je i nazywają cię mistrzem kuchni! Możesz naprawdę cieszyć się tymi opiniami i czuć się niezwykle szczęśliwa. Następnie decydujesz się zrobić inny rodzaj ciasteczek, na przykład orzeszki makadamia z białą czekoladą. I znowu, pokochali je i docenili, i tak było przez jakiś czas.



Pewnego dnia postanawiasz spróbować czegoś innego i upiec brownies zamiast ciasteczek. Skończyło się jednak na tym, że były twarde i zbyt spieczone. Kiedy podajesz je im, mówią: „Och, o co chodzi z tymi twardymi blokami drewna”. Śmieją się z ciebie i komentują w złośliwy sposób: „Och, to nie to samo co twoje ciasteczka, wygląda na to, że nie umiesz robić brownies, więc nie próbuj ich piec!”. Czujesz się smutna i zniechęcona. Czujesz, że nie chcesz już nigdy więcej piec.

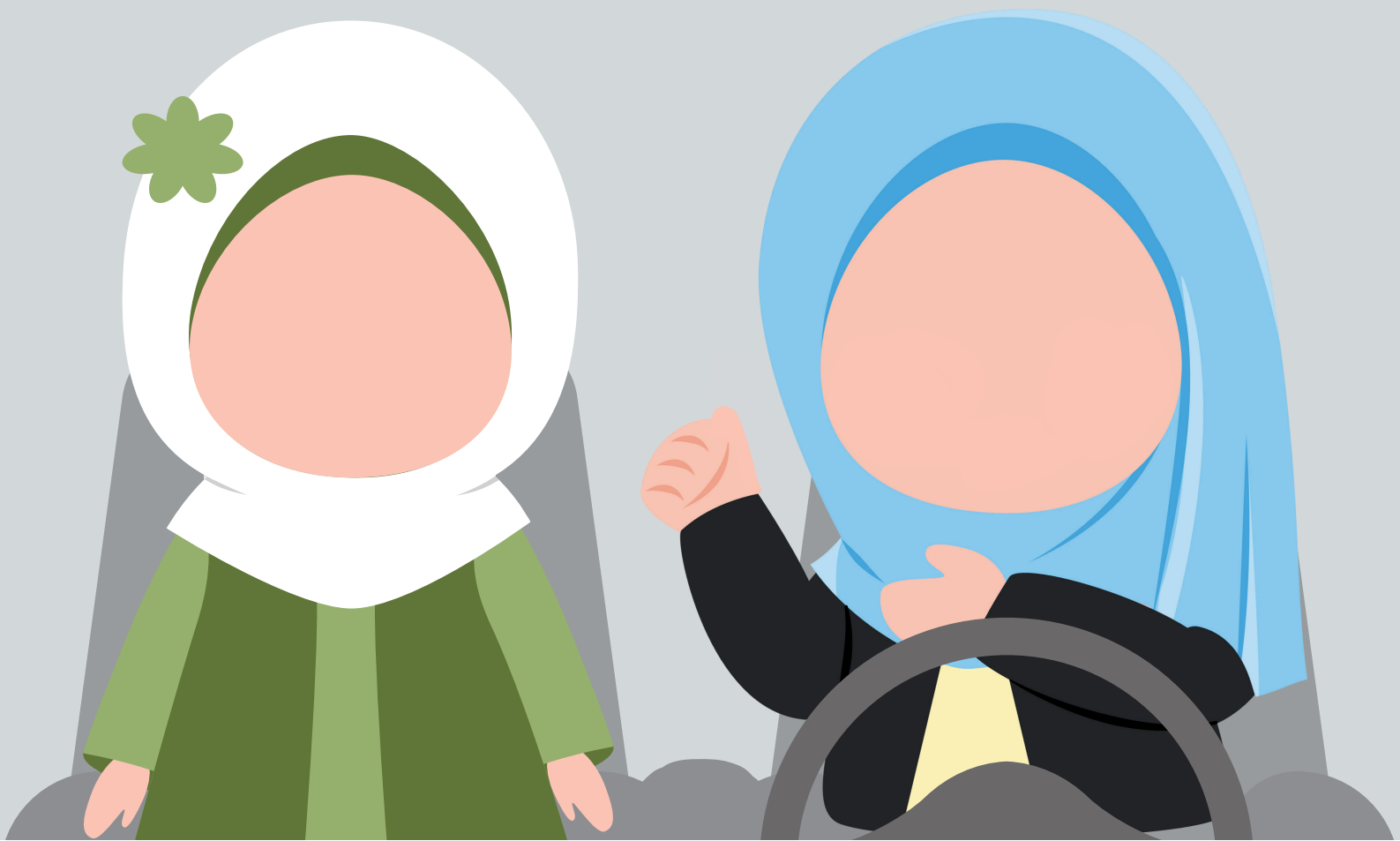


Latifa poczuła się tak, jakby to ona była w tej historii, od razu wiedziała, że to Allah próbuje ją pocieszyć.

Wkrótce zajęcia dobiegły końca. Szli do samochodu, podczas gdy Latifa po cichu myślała o sobie. Mama Latify była świadoma tego, co wydarzyło się wczoraj podczas obiadu. Wiedziała, że Ahmed ma zły humor. Kiedy siedzieli w samochodzie, mama Latify uruchomiła silnik, ale nie prowadziła. Latifa spojrzała na matkę i zobaczyła, że odwzajemnia jej spojrzenie.

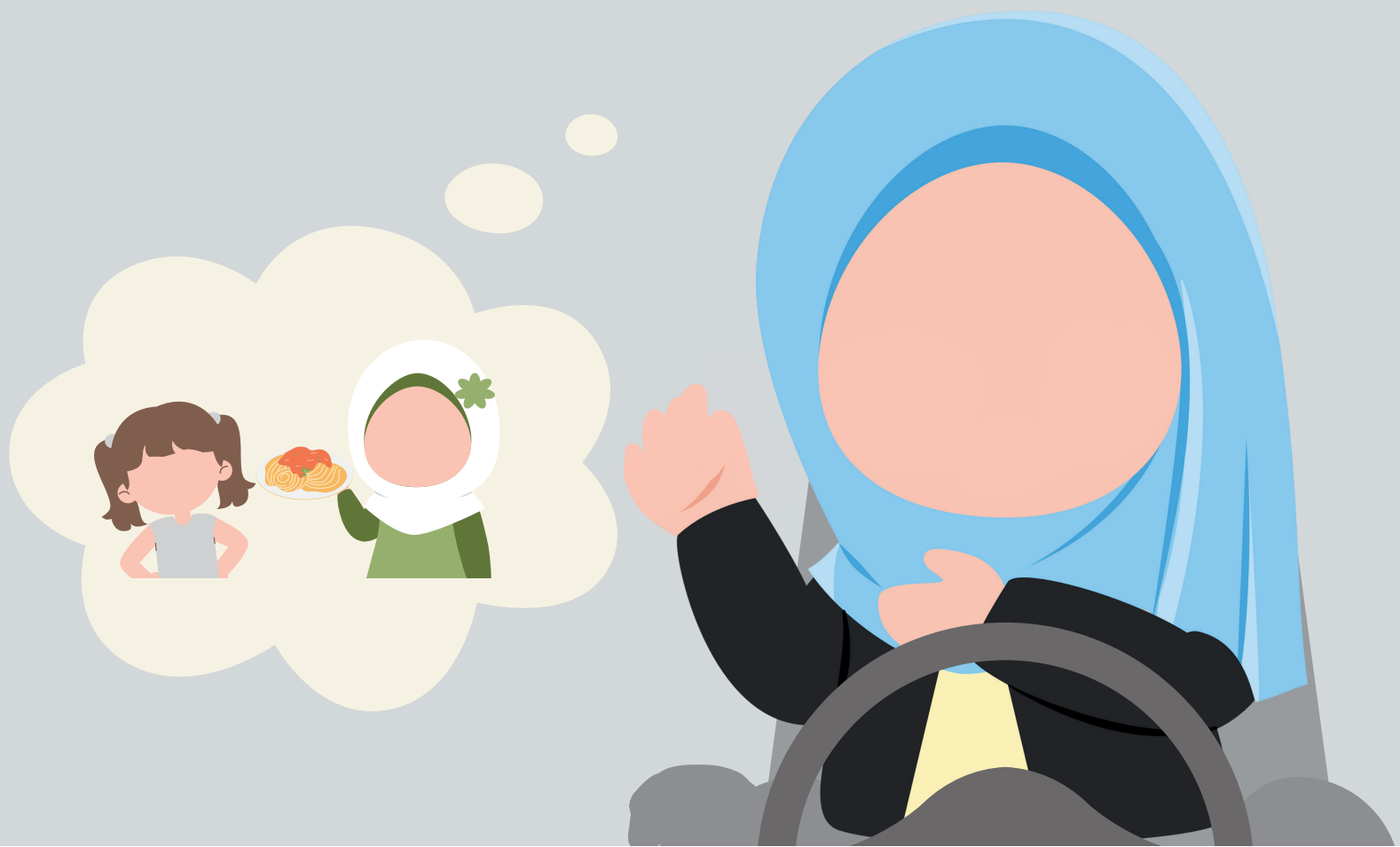


„Moja droga, nie możemy uszczęśliwiać ludzi przez cały czas i nie możemy żyć próbując przekonać ludzi. Za to robimy rzeczy dla samego Allaha, ponieważ On jest jedynym, który naprawdę wszystko docenia. On docenia nie tylko to, co zewnętrzne, ale także to, co wewnętrzne. Nikt nie może zobaczyć, co jest w naszych sercach. Tylko Allah wie, jakie myśli kłębią się w naszych umysłach i ile czasu poświęciliśmy na zrobienie czegoś. Wie również, jakie uczucia towarzyszą nam, gdy jesteśmy zniechęceni w życiu, i jakich uczuć potrzebujemy, aby kontynuować drogę naprzód ze względu na Niego”.



„Wiem, że zraniły cię te komentarze, które Ahmed wypowiedział przy stole. Ale wiedz, że Allah wie, jak się czułeś i docenił twój czyn. Allah mnoży nagrodę od 10 razy do 700 razy bez ograniczeń”. Twarz Latify rozjaśniła się szczęściem, słysząc to od swojej mamy.

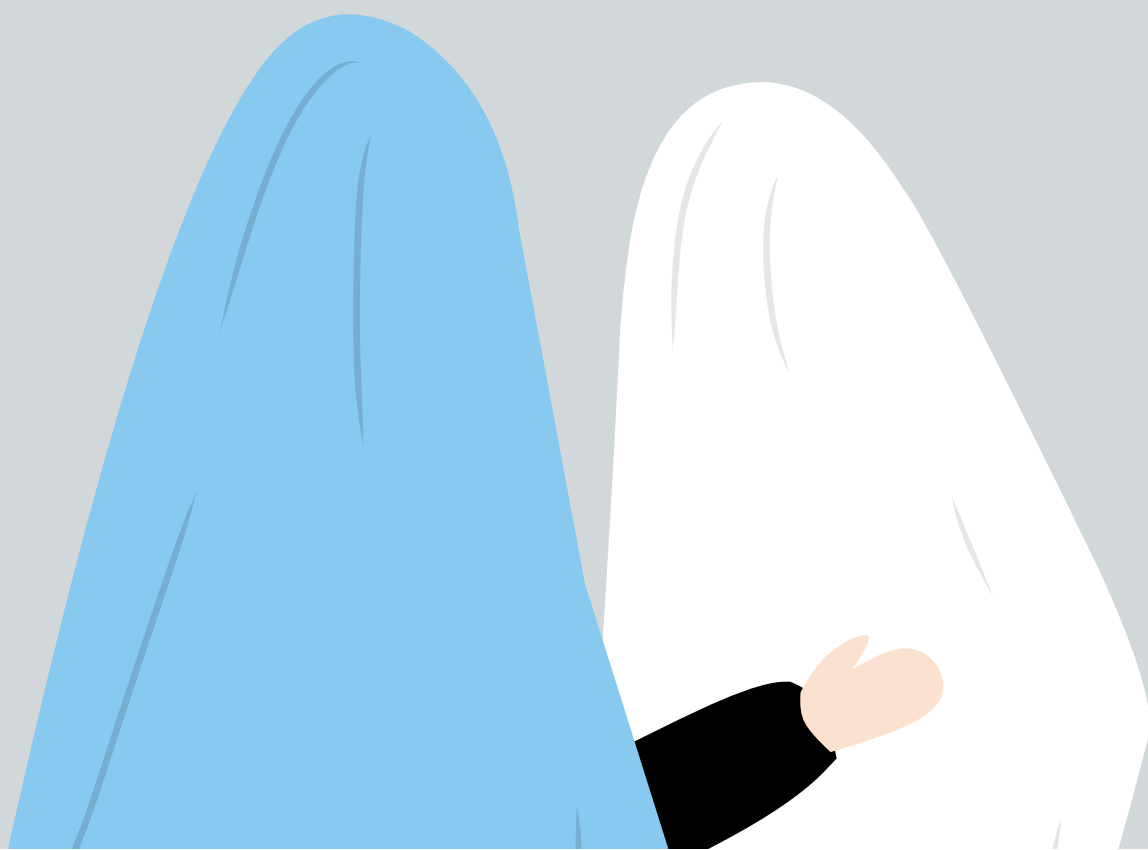
Następnie jej mama kontynuowała: „Z pewnością mogłaś się rozgniewać i krzyczeć na niego, ale ponieważ zachowałaś spokój, to było tak, jakbyś nie popełniła grzechu ze względu na Allaha, to On doceniłby, że zostawiłaś coś złego dla Jego dobra, a On zastąpi to czymś dobrym i wymieni to dla ciebie”.



„Więc zawsze pamiętaj, że powinniśmy robić rzeczy dla Allaha, a nie dla ludzi, a kiedy czujemy, że czasami nikt nas nie docenia, to wiedz, że Allah okaże nam to uznanie i pokaże nam, że ceni nas bardziej niż kogokolwiek innego”.

Latifa uściskała swoją mamę za to, że ją rozumiała i pocieszyła Imieniem Allaha. Następnie powiedziała jej: „Mamo, naprawdę doceniam sposób, w jaki mnie pocieszasz i rozmawiasz ze mną”.

- „Tak kochanie, dokładnie, Allah chce, abyśmy tak postępowali z ludźmi, którzy są dla nas dobrzy. Musimy doceniać nawet małe dobro, które dla nas robią”.



Po tych słowach mama Latify odjechała. Wiedziała, jak niewdzięczny był Ahmed dla Latify. Chciała, żeby się zmienił, ale wiedziała, że tylko Allah zmienia serca i tylko On może poprowadzić je w najlepszy sposób. Kiedy dotarli do domu, Latifa i jej mama poszły do swoich pokoi. Idąc do swojego pokoju, mama Latify postanowiła zajrzeć do pokoju Ahmeda, aby się z nim przywitać. Znalazła go na łóżku, wyglądającego na bardzo smutnego i zmartwionego. Jego mamie złamało się serce, widząc go tak nieszczęśliwego.



„Co się stało, kochanie?” - zapytała ciepło mama, wchodząc do pokoju.

„Mamo!” - zawołał żałośnie Ahmed -

„Sprawdziłem wynik klasówki . Pani Lana dała mi 3-!”

Jego mama westchnęła. Zaniemówiła. „Ale, ale jak!” - powiedziała w końcu - „Jakim cudem dostałeś 3-, skoro tak ciężko pracowałeś przez ostatnie dwa tygodnie. Tak bardzo kochasz naukę!”

„Wiem!” - powiedział Ahmed - „To jest najgorsze. Jak to się stało, że dostałem 3-, skoro tak ciężko pracowałem?”

„Pani Lana nie doceniła mojej pracy”- dodał zaciekle.

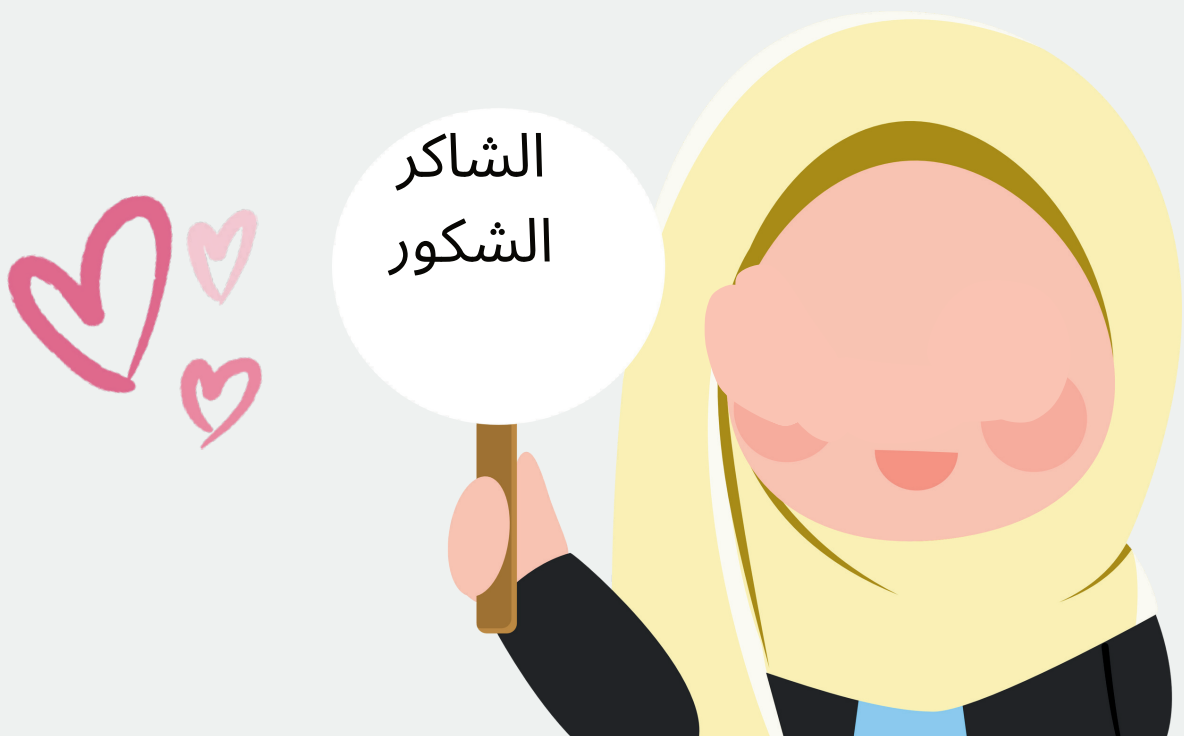


Jego mama ponownie westchnęła. DOCENIANIE?!
Allah dawał Ahmedowi nauzkę!

Mama Ahmeda skorzystała z okazji, by porozmawiać z nim otwarcie.

„Ahmed, kochanie, nie ma znaczenia, czy pani Lana nie doceniła twojej ciężkiej pracy, na pewno Allah to zrobił” .

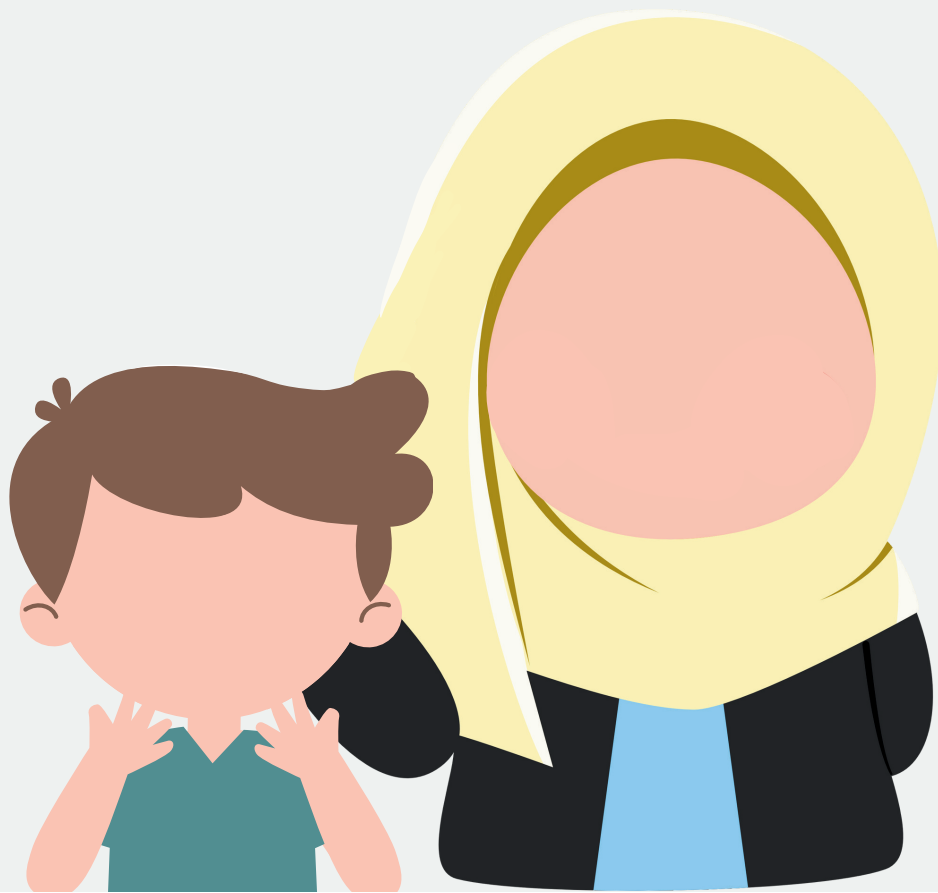
Kontynuowała: „Wszyscy musimy doceniać siebie nawzajem, po pierwsze doceniać Allaha za wszystkie łaski i błogosławieństwa, którymi nas obdarza, a jednocześnie doceniać ludzi za dobro, które nam wyświadczają” . Ahmed spojrzał na mamę i w jej oczy, słuchając z niecierpliwością i czekając na jej kontynuację.



„Jeśli nie zostaniemy docenieni, możemy czuć się smutni i zdenerwowani, tak jak pani Lana nie doceniła ciebie”.

„Czasami Allah może sprawić, że ludzie cię nie docenią, nie dlatego, że na to nie zasługujesz, ale aby przypomnieć ci, abyś był wdzięczny ludziom w swoim życiu. Być może byłeś niedoceniony przez innych z roztargnienia, i oni też musieli czuć się źle”.

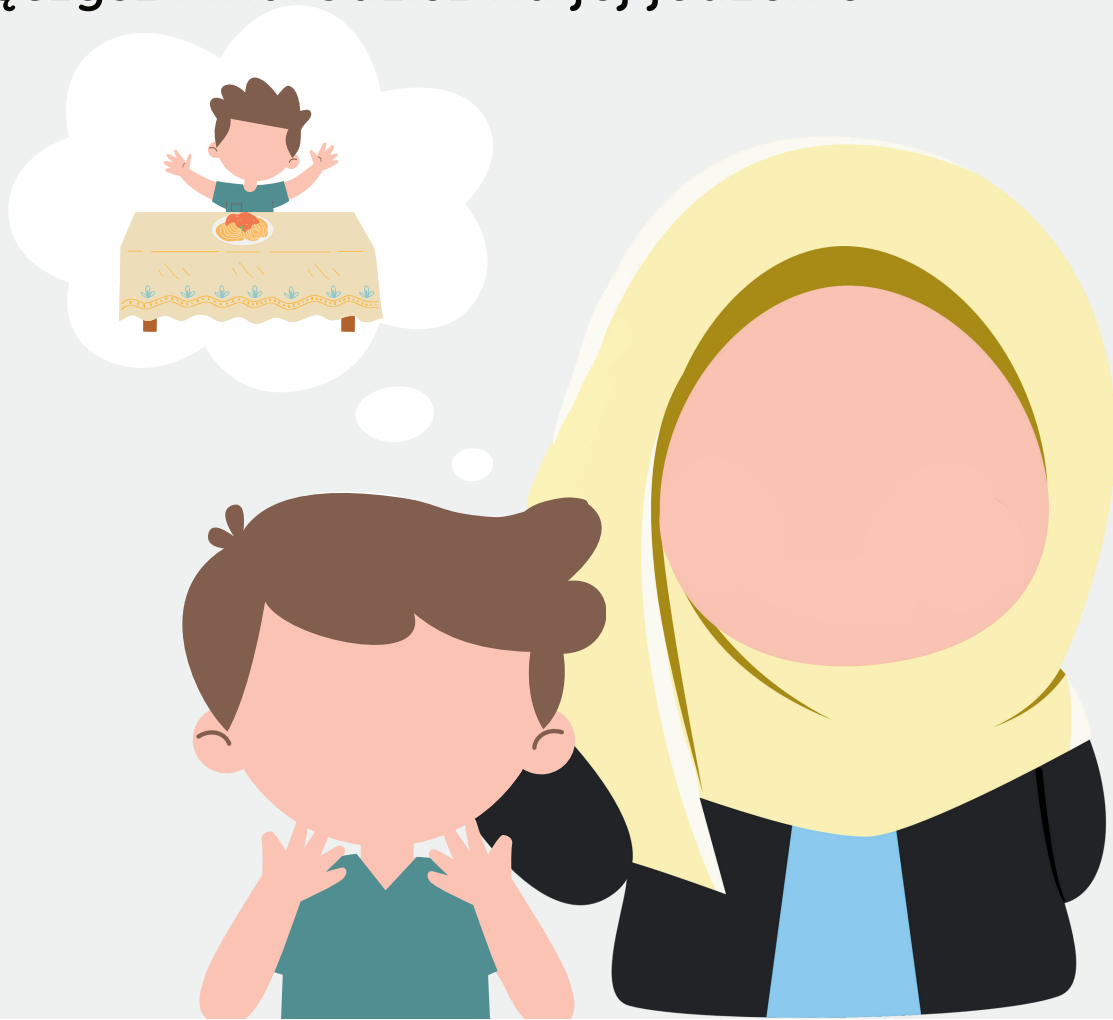
Mama Ahmeda nie chciała bezpośrednio rozmawiać o Latifie, ale miała nadzieję, że Ahmed zrozumie i zda sobie sprawę ze swojego błędu.



„Ale to tak nie było! Nikomu nie zrobiłem nic złego!” - jęknął Ahmed - ”Pani Lana po prostu mnie nie doceniła!”

Teraz jego mama postanowiła porozmawiać o Latifie.

„Ahmed, Latifa naprawdę czuje się smutna, gdy jej nie doceniasz, zwłaszcza gdy robi dobre jedzenie. Stara się robić to z miłością i zawsze mówi do mnie: «In sha Allah dzisiaj Ahmed będzie lubił moje jedzenie, mamó». Czuje się taka niedoceniona i zdenerwowana, gdy jęczysz i marudzisz na jej jedzenie”.



Ahmed poczuł się zawstydzony tą rozmową. Nie czekając, aż mama skończy, pobiegł do pokoju Latify.

Niecierpliwie zapukał do drzwi.

„Wejdz” - powiedział jakiś głos.

Ahmed otworzył drzwi i szybko wszedł do środka.

„SIOSTRZYCZKO!” - powiedział -
„PRZEPRASZAM ZA MOJE ZACHOWANIE.
ZAWSZE BYŁEM TAKIM NIEWDZIĘCZNYM
BRATEM, NIGDY NIE DOCENIAŁEM JEDZENIA,
KTÓRE PRZYGOTOWUJESZ Z TAKĄ MIŁOŚCIĄ I
UCZUCIEM, NIGDY NIE PODZIĘKOWAŁEM CI ZA
CIERPLIWOŚĆ I OPIEKUŃCZE ZACHOWANIE
WOBEC NAS.”

Mówiąc to, przytulił ją mocno, aż położyła ręce na jego plecach.

Latifa była zaskoczona tą nagłą zmianą zachowania brata, ale przyjęła to z uśmiechem.

„Jesteś głodny?” - zapytała, uśmiechając się.
„Jeśli tak, to mogę zrobić kakao i bułeczki z kremem.”

Ahmed przetarł oczy, a następnie potarł pusty brzuch. Spojrzał z powrotem na Latifę, uśmiechając się.



Razem poszli przygotować kakao i bułeczki.
Poprosili Dinę, ojca i mamę.



„Wspaniała!” - powiedział Ahmed, biorąc kęs
bułki wypełnionej białym kremem.

„Wspaniała!” - powiedziała Dina, próbując
powiedzieć to jak jej brat, ale nie udało jej się.
"Nie, wspaniała. Wspaniała? Och, nie wiem!"

Wszyscy się roześmiali i nawet mała Dina
zachichotała do siebie.






مركز السلام الإسلامي


AL SALAM ISLAMIC CENTER

PRAWA AUTORSKIE © 2023
PRZEZ CENTRUM ISLAMSKIE AL SALAM
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
TA KSIĄŻKA NIE JEST NA SPRZEDAŻ.


 www.markazalsalam.com

 info@markazalsalam.com

   Al Salam Islamic Center

 t.me/markazalsalam

 t.me/dropletsofdew

 +97150 8008875

